

Wyrok z dnia 5 stycznia 2001 r.

III SZ 9/00

Niedopuszczalne jest przypisanie adwokatowi obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym czynu nie objętego oskarżeniem.

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Bogdan Rychlicki.

Sąd Najwyższy, rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2001 r. sprawy z kasacji obwinionego Krzysztofa G. od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2000 r. [...] utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Krakowie z dnia 14 stycznia 2000 r. [...]

u c h y l i ł w całości zaskarżone orzeczenie i utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Krakowie i sprawę obwinionego Krzysztofa G. przekazał temu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w K. przedstawił adwokatowi Krzysztofowi G. zarzut, że w styczniu 1998 r. przez podpisanie oświadczenia o prawdziwości wszystkich sformułowań zawartych w ogłoszeniu prasowym – zawierającym między innymi informację, że adw., Wiktor M. nie jest uprawniony do dysponowania lokalami w kamienicy R.G. – opublikowanym w gazecie „D.P.” w dniach 21 stycznia 1998 r. i 22 stycznia 1998 r. i przyjęciu odpowiedzialności za treść tego ogłoszenia, ułatwił jego prasową publikację, czym naruszył zasady etyki adwokackiej i godności zawodu, nie korzystając z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu z adw. Wiktorem M., bądź z pośrednictwa władz adwokatury w tym sporze – to jest o przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982 r. Nr 16, poz. 124 ze zm.) oraz § 38 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez NRA w dniu 26 września 1993 r.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów podniesiono, że w toku wszczętego postępowania wyjaśniającego, a następnie dochodzenia dyscyplinarnego ustalono, że zamieszczenie przedmiotowych ogłoszeń prasowych „było efektem” konfliktu w zakresie zarządu określoną nieruchomością z udziałem obwinionego i adw. W.M. Obwiniony nie skorzystał z żadnej z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu z adwokatem W.M. bądź pośrednictwa władz adwokatury. Ponadto w uzasadnieniu tego postanowienia przedstawiono, że redakcja D.P. poinformowała, iż przedmiotowe ogłoszenie zlecił administrator domów „L.” w K., natomiast adw. Krzysztof G. złożył oświadczenie o prawdziwości wszystkich sformułowań zawartych w ogłoszeniu i przyjął odpowiedzialność za jego treść.

Akt oskarżenia wniesiony przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w K. zawiera oskarżenie adwokata mgr Krzysztofa G. o ten sam czyn, który został wcześniej określony w powyższym postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. W uzasadnieniu aktu oskarżenia dodatkowo skonkretyzowano okoliczności konfliktu pomiędzy adwokatami G. i M. podając, że adw. M. był pełnomocnikiem byłego współwłaściciela (10%) kamienicy, której spór dotyczył, natomiast obwiniony po nabyciu części udziałów oraz w imieniu większości współwłaścicieli złożył do Sądu wnioski o uregulowanie zarządu, uzyskując w dniu 18 grudnia 1997 r. zarządzenie tymczasowe ustanawiające go zarządcą kamienicy na czas trwania procesu. Zarzucanego czynu dotyczy stwierdzenie, że obwiniony przyjmując odpowiedzialność za treść ogłoszeń prasowych świadomie „zaakceptował fakt, że treść tych ogłoszeń może w niekorzystnym świetle przedstawiać osobę innego adwokata”. Ponadto podniesiono, że pośrednictwo władz adwokatury, z którego obwiniony nie skorzystał, być może pozwoliłoby na złagodzenie bądź nawet zakończenie sporu pomiędzy adwokatami. Tymczasem upublicznienie konfliktu sprzyja wytworzeniu negatywnego wizerunku adwokatury.

Na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym w dniu 14 stycznia 2000 r. Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o uznanie obwinionego za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z ograniczeniem polegającym na wyeliminowaniu z opisanego w akcie oskarżenia czynu sformułowania „przez co ułatwił jego prasową publikację”.

Na rozprawie tej Sąd Dyscyplinarny z powołaniem się na art. 399 KPK uprzedził strony, że czyn zarzucany aktem oskarżenia może być zakwalifikowany według §

4 i § 30 powołanego w akcie oskarżenia Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

Rzecznik Dyscyplinarny popierając oskarżenie (z jego modyfikacją przedstawioną w toku rozprawy) podniósł, że zarzucony obwinionemu czyn może być także zakwalifikowany według przepisów wskazanych przez Sąd.

Obwiniony wnosił o uniewinnienie.

W orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2000 r. obwinienie zostało przedstawione w wersji aktu oskarżenia, w którym, jak o to wniósł Rzecznik Dyscyplinarny, pominięto słowa „przez co ułatwił jego prasową publikację”. Natomiast na podstawie tego obwinienia Sąd Dyscyplinarny uznał adwokata Krzysztofa G. winnym dwóch czynów: 1) tego, że w styczniu 1998 r. spowodował ukazanie się dwóch ogłoszeń prasowych opublikowanych w gazecie „D.P.” z dnia 21 i 22 stycznia 1998 r. zawierających między innymi informacje w postaci ostrzeżenia, że adwokat Wiktor M. nie jest uprawniony do dysponowania lokalami, a w szczególności lokalem użytkowym po restauracji „US.” położonym w kamienicy R.G. w K. oraz zaakceptował formę tego ogłoszenia potwierdzając prawdziwość wszystkich zawartych w nich sformułowań oraz przyjmując odpowiedzialność za ich treść, to jest przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 4 i § 30 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez NRA w dniu 26 września 1993 r.; 2) że nie skorzystał z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu w przedmiocie zarządu nieruchomością R.G. w K. za pośrednictwem władz adwokatury, to jest przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 38 powołanego wyżej Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej.

Jeżeli chodzi o karę określoną w tymże orzeczeniu, to za czyn pierwszy wymierzona została kara pieniężna „w wysokości trzydziestokrotnej podstawowej składki izbowej”, tj. 4.500 zł, a za czyn drugi – kara nagany.

Po rozpoznaniu odwołania obwinionego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 3 czerwca 2000 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w całości.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego, podając jako jej podstawę, rażące naruszenie prawa oraz rażącą surowość kary dyscyplinarnej. W zakresie prawa materialnego zarzucono obrazę art. 80 ustawy o adwokaturze na skutek – w odniesieniu do czynu pierwszego – obrazy § 4, § 30 i § 38 zdanie drugie Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z 26 września 1993 r. poprzez błędne przyjęcie (gdyby nawet brać pod uwagę ustalony w orzeczeniu stan

faktyczny), że czyn ten wypełnia dyspozycję § 4 i § 30 Zbioru Zasad, wobec zaistnienia okoliczności opisanych w § 38 zdanie drugie Zbioru Zasad i w konsekwencji wynikającej stąd kolizji między zasadami koleżeństwa a uzasadnionym interesem klienta. Według wnoszącego kasację, działanie adwokata było podjęte w obronie uzasadnionego interesu klienta i dlatego nie może powodować przypisania mu przewinienia dyscyplinarnego i to w sytuacji kiedy treść ogłoszenia prasowego z 21 i 22 stycznia 1998 r. w całości odpowiadała prawdzie bez naruszenia zasad uprzejmości, lojalności i koleżeństwa. W odniesieniu do czynu drugiego zarzucono błędne zastosowanie § 37 i § 38 Zbioru Zasad, które regulują spory osobiste pomiędzy adwokatami, a nie spory pomiędzy stronami reprezentowanymi przez adwokatów. W zakresie prawa procesowego zarzucono - w odniesieniu do czynu pierwszego - obrazę art. 87 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze w związku z art. 439 § 1 pkt 5 KPK i art. 179 § 1 pkt 9 KPC oraz art. 398 i 399 KPK poprzez przypisanie obwinionemu czynu innego niż zarzucony przez rzecznika dyscyplinarnego. Ponadto kasacja zarzuciła obrazę art. 396 § 1 i § 2 KPK w związku z art. 345 § 2 i § 3 oraz art. 346 KPK poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu i w związku z tym obrazę art. 170 § 1 i § 2 KPK przez oddalenie wniosków dowodowych „a w szczególności” o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Leokadii J. na okoliczność treści polecenia wydanego świadkowi przez obwinionego w związku z treścią przedmiotowego ogłoszenia prasowego oraz wniosku o uzupełnienie wyjaśnień obwinionego. Zarzucono także obrazę art. 457 § 2 KPK poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do zarzutów i wniosków dowodowych odwołania.

W zakresie kary podniesiono w kasacji nienależyte rozważenie, iż zachowanie się obwinionego spowodowane było nagannym postępowaniem adw. W.M., a obwiniony występował nie tylko w obronie własnego majątku, ale przede wszystkim w obronie ważnego interesu klientów. Podniesiono ponadto nienaganną opinię obwinionego i że w tych okolicznościach na podstawie art. 95d ustawy prawo o adwokaturze należało postępowanie w sprawie umorzyć z uwagi na wypadek mniejszej wagi, a co najwyżej poprzestać na wymierzeniu kary upomnienia.

W oparciu o podniesione zarzuty kasacja zawierała wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i utrzymanego tym orzeczeniem w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w K. uniewinniając obwinionego, ewentualnie

umarzając postępowanie, ewentualnie przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (por. chociażby tytuł działu XI KPK) co —w odniesieniu do zaskarżania orzeczeń w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów – wyraża się między innymi w ukształtowaniu jej podstaw. Stosownie do art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) kasacja od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (por. art. 91a ust. 1 Prawa o adwokaturze) może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa i rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Kasacja na takie podstawy się powołuje, a w tych wstępnych uwagach chodzi o podkreślenie powagi i szczególnie delikatnego znaczenia wyrażonych w kasacji i zaskarżonym nią orzeczeniu kontrowersyjnych stanowisk w kwestii konkretyzacji zasad uprzejmości, lojalności i koleżeństwa w stosunkach między adwokatami (por. § 30 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 26 września 1993 r.).

Jeżeli chodzi o zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego, to zostały one w kasacji przedstawione jako niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów do podstawy faktycznej orzeczenia, ze względu przede wszystkim na zaistnienie – zdaniem kasacji – podstawy do zastosowania zdania drugiego z § 38 Zbioru Zasad, stanowiącego, że w razie kolizji między zasadami koleżeństwa a uzasadnionym interesem klienta należy dać pierwszeństwo interesom klienta. Sąd Najwyższy nie podzielił tego zarzutu, gdyż – pomimo deklarowanego w kasacji oparcia się na ustalonym w orzeczeniu stanie faktycznym - podniesiona w jego uzasadnieniu argumentacja w istocie powołuje się na fakty wykraczające poza podstawę orzeczenia. W kasacji akcentuje się, że działania obwinionego zostały podjęte w obronie interesów klientów. Tymczasem w zaskarżonym orzeczeniu na bazie czynu przypisanego obwinionemu (opisanego w orzeczeniu) Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że w sprawie występuje bardzo delikatny związek i pomieszanie interesów osobistych adwokata z interesami jego klientów. Nakładało to obowiązek szczególnej ostrożności w postępowaniu adwokata, który, w zaistniałej konfliktowej (w stosunku do adw. M.) sytuacji, tym bardziej powinien zachować wymagania nakładane przepisami korporacyjnymi, określające postępowanie w razie sporu między adwokatami. W nawiązaniu

do argumentacji zarzutów kasacyjnych można zauważyć, iż po pierwsze, brak jest wystarczających argumentów dlaczego, pomimo sytuacji wynikającej z niewłaściwych działań adw. M., obwiniony nie wykorzystał sposobu postępowania określonego w § 38 (zdanie pierwsze) Zbioru Zasad, w szczególności przez skorzystanie z pośrednictwa właściwych władz adwokatury. Po drugie, istotny jest sposób działania objęty obwinieniem. Chodzi wszak tu o działania, o których nie twierdzi się w kasacji, że są odpowiednie (choćby ze względów zwyczajowych) do wykonywania przez adwokata obowiązków wobec jego klientów. Inaczej mówiąc kasacja nie wykazała, że przypisane obwinionemu postępowanie odpowiadało standardom postępowania adwokackiego ze względu na przyjętą przez adwokata sprawę, a przecież wchodziły tu ponadto w rachubę także osobiste interesy obwinionego.

W zakresie podstawy procesowej kasacji Sąd Najwyższy podzielił zarzuty przedstawione jako naruszenie zasady skargowości. Zgodzić się bowiem trzeba z kasacją, że przypisane obwinionemu dwa czyny wykraczają poza zakres obwinienia określony w akcie oskarżenia i zmodyfikowany na rozprawie z dnia 14 stycznia 2000 r. Zasadnie podniesiono w kasacji, że oskarżeniem objęto konkretne czynności obwinionego (podpisanie określonego oświadczenia skierowanego do redakcji D.P.). Są to czynności określone przez okoliczności faktyczne (złożenie określonego oświadczenia – jak to zostało ustalone – już po ukazaniu się publikacji w dniach 21 i 22 stycznia 1998 r.) i przez charakterystykę skutków jakie to postępowanie wywołało (przyjęcie odpowiedzialności za treść ogłoszenia) z wyłączeniem skutku dotyczącego ułatwienia prasowej publikacji (który przed rozprawą objęty był obwinieniem). Tymczasem w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2000 r. przypisano obwinionemu (w pkt 1) odpowiedzialność dyscyplinarną za czynności, które poprzedziły ukazanie się ogłoszeń prasowych opublikowanych w dniach 21 i 22 stycznia 1998 r. i polegały na zaakceptowaniu formy tych ogłoszeń, a więc odnosiły się – jak trafnie wywiedziono w kasacji – do czynu inaczej określonego co do czasu, miejsca i konkretnego działania, niż to zarzucił właściwy oskarżyciel. Doszło zatem w tym zakresie do naruszenia art. 439 § 1 pkt 5 KPK w związku z art. 17 § 1 pkt 9 KPK. W konsekwencji powyższego naruszenia konieczne stało się uchylene całego zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającego je orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2000 r. (art. 537 § 1 i § 2 KPK w związku z art. 91a ustawy Prawo o adwokaturze). Wobec przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscypli-

narnemu pierwszej instancji przedwczesna byłaby ocena pozostałych zarzuconych w kasacji uchybień procesowych (por. art. 436 KPK w związku z art. 518 KPK).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 537 KPK.

=====